

**Nowy lewy obrońca Romy, Ashley Cole, udzielił swojego pierwszego wywiadu dla *Roma Channel*, tuż przed wylotem z drużyną Giallorossich na obóz treningowy w Stanach Zjednoczonych.**

Mówił o ambicjach klubu na nadchodzący sezon:

- Myślę, że to ambicja klubu, wielkiego klubu, zajęli drugie miejsce w poprzednim sezonie. Kiedy rozmawiałem z dyrektorstwem, ambicja jaką pokazali, pragnienie zdobycia Scudetto, były czymś czego chciałem być częścią. Miałem kilka ofert, ale przybyłem tu wygrywać. Osiągnąłem wiele sukcesów w mojej karierze i nie chcę na tym poprzestać. Mam 33 lata i jestem coraz starszy, jednak pragnienie oraz determinacja ciągle nie odeszły. Jestem tu by wygrać.

O swoim pierwszym zetknięciu z kibicami:

- Od chwili gdy wylądowałem na lotnisku w Rzymie, zorientowałem się, że na zewnątrz znajdowało się wielu kibiców. Byli także gdy wjeżdżaliśmy do centrum treningowego. Stali, śpiewali i kibicowali. Powiedziano mi o ich pasji i miłości. Właśnie czegoś takiego wciąż szukam. Tak jak powiedziałem wcześniej o pragnieniu i entuzjazmie, mam nadzieję być tu częścią czegoś specjalnego i oczywiście osiągnąć sukces z tym klubem.

Wspomniał także swoje pojedynki z Francesco Tottim:

- Miałem szansę zagrać przeciwko Tottiemu kilka razy, gdy miałem 19-20 lat, był genialny tak jak przez całe swoje 20 lat tutaj. Jest wielkim zawodnikiem i wielkim idolem tej drużyny oraz klubu. Tym czym jest Roma. Może pewnego dnia będę miał szansę usiąść z nim i porozmawiać. Jestem typem nieśmiałego człowieka, który stara się trzymać swoje myśli dla siebie, jednak miejmy nadzieję, że odbędę z nim dobrą rozmowę.

Powtórzył o swoich ambicjach:

- Moim osobistym celem jest zwyciężyć. Nawet jeśli rozegram dobry sezon i nic nie zdobędziemy, potraktuję to jako rozczarowanie. Przybyłem tu by odnieść sukces. Myślę, że skład jest wystarczająco dobry by wygrać w lidze i jestem tym podekscytowany.

Skomentował też wyjazd drużyny do Stanów Zjednoczonych:

- Zawsze spędzam wakacje w Los Angeles. Ameryka mi się podoba, ludzie są tu mili i życzliwi, trochę inni niż w Londynie. To wspaniałe miejsce na pobyt. Nigdy nie byłem w Denver czy Bostonie, odwiedziłem natomiast Dallas, które jest bardzo ładne. Patrzymy na to z przyszłością, to dobre miejsce na promowanie drużyny, marki Romy. Mam nadzieję, że możemy wzbudzić w kibicach emocje.

Autor: SIRer